

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz (spr.) SSR del. Sławomir Forenc
Protokolant	stażysta Dorota Książczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda D. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 9 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I C 523/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

- pierwszym i drugim sentencji w ten sposób, że zasądzoną kwotę 975,57 złotych (dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych i 57/100) podwyższa do kwoty 6.966,58 złotych (sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 58/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2011 roku do dnia 9 lipca 2013 roku od kwoty 5.493,28 złotych (pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote 28/100) i od dnia 10 lipca 2013 roku od kwoty 6.966,58 złotych (sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych 58/100),

- w punkcie trzecim sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda D. P. kwotę 2.183,93 złotych (dwa tysiące sto osiemdziesiąt trzy złote 93/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w punkcie czwartym sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 648,12 złotych (sześćset czterdzieści osiem złotych 12/100) tytułem kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda D. P. kwotę 900 złotych (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2013 r. w sprawie IC 523/11 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda D. P. 975,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.338,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 648,12 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego

Powód D. P. był właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2006. W dniu 31 stycznia 2011 roku pojazd ten został uszkodzony w wyniku kolizji, do której doszło z winy kierującego samochodem I. (...), posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A.

W dniu 7 lutego 2011 roku szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi. Ostatecznie wypłacono powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 5.624,43 zł. Samochód został przez D. P. sprzedany w stanie uszkodzonym w dniu 5 kwietnia 2011 roku za kwotę 20.000 zł.

Wartość samochodu D. P. przed wypadkiem wynosiła 26.600 zł. Uzasadniony technicznie koszt naprawy pojazdu powoda w autoryzowanym serwisie samochodów marki M. wyniósłby 12.468,01 zł. Koszt takiej naprawy, wykonanej w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym przy użyciu części nieoryginalnych wyniósłby natomiast 9.097,09 zł.

Na zlecenie powoda w dniu 11 lipca 2011 roku została sporządzona w systemie (...) kalkulacja kosztów naprawy samochodu (...) na kwotę 10.994,71 zł (z podatkiem VAT). Za sporządzenie kosztorysu naprawy powód zapłacił 123 zł.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego brakującej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy uszkodzonego w dniu 31 stycznia 2011 roku w wyniku kolizji pojazdu oraz zwrotu poniesionych przez siebie wydatków związanych ze zleceniem sporządzenia prywatnej opinii przez rzeczoznawcę samochodowego, której przedmiotem było wyliczenie kosztów naprawy samochodu.

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w S. za wyrządzoną powodowi przez kierującego samochodem I. (...) w kolizji szkodę znajduje swoje oparcie w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, jaką miał zawartą sprawca kolizji z dnia 31 stycznia 2011 roku. Zgodnie bowiem z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada on zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć całą szkodę. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). O ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji z dnia 31 stycznia 2011 roku nie była sporna. Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 5.624,43 zł. Z tego względu dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej

kluczowe znaczenie ma ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powoda, a tym samym zakresu obowiązku odszkodowawczego pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Wysokość odszkodowania powinna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, tj. hipotetycznym. Oznacza to, iż w przypadku uszkodzenia samochodu naprawienie szkody winno przybrać postać naprawy auta, bądź wypłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom tej naprawy, albo też gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego.

Występujące w orzecznictwie rozbieżności w zakresie sposobu wyliczania odszkodowania w przypadku odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego rozstrzygnęła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku (III CZP 80/11), w której Sąd Najwyższy przesądził, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu powołanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego podkreślono, iż „z art. 363 § 2 k.c. wynika, że poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowany może te roszczenia kierować bezpośrednio do ubezpieczyciela, który odpowiada w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadzi się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Ustalenie wysokości szkody, a tym samym należnego poszkodowanemu odszkodowania, musi uwzględniać okoliczności konkretnego stanu faktycznego. W realiach sprawy niniejszej powód sprzedał samochód uszkodzony, a zatem naprawa pojazdu przez powoda nie jest już możliwa. Nieporozumieniem jest zatem żądanie przez powoda kosztów naprawy samochodu. Poniesiona przez D. P. szkoda to określony uszczerbek majątkowy, a wskutek uzyskania odszkodowania nie może on stać się bogatszy, niż byłby w braku zdarzenia szkodzącego.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, iż przed szkodą wartość pojazdu wynosiła 26.600 zł. D. P. sprzedał samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 20.000 zł. Kompensacyjny charakter odszkodowania przesądza o tym, że uzyskane przez poszkodowanego świadczenie nie może być źródłem jego wzbogacenia, a zatem nie może być wyższe od poniesionego uszczerbku. Poszkodowany nie może w rezultacie uzyskać więcej niż stracił. Wynikająca z teorii różnicy poniesiona przez powoda szkoda wyniosła 6.600 zł (26.600 - 20.000). Przed wytoczeniem powództwa powód otrzymał od pozwanego (...) S.A. w S. odszkodowanie w kwocie 5.624,43 zł. Wynika stąd, że poniesiona przez powoda szkoda nie została naprawiona jedynie w zakresie kwoty 975,57 zł. W rozpoznawanej sprawie przyznanie odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu zgodnie z żądaniem powoda doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Przewyższałoby bowiem poniesiony przez niego uszczerbek majątkowy.

Jest poza sporem, iż powód sprzedał samochód w stanie uszkodzonym w dniu 5 kwietnia 2011 roku. Przedstawioną przez powoda ekspertyzę dotyczącą hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu sporządzono w dniu 11 lipca 2011 roku, a zatem już po sprzedaniu pojazdu. W tych okolicznościach kalkulacja co do kosztów naprawy samochodu, którego powód nie naprawił, była zbędna i koszt z tego tytułu nie obciąża pozwanego. Przedstawione w tej ekspertyzie

wyliczenia mają wyłącznie teoretyczny charakter, niemożliwy do zrealizowania w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Z powyższych względów Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda D. P. 975,57 zł, oddalając powództwo w pozostałej części jako bezzasadne.

Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu apelację złożył powód Zarzucił w niej:

a) obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, jak również dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, które doprowadziło do ustalenia, że należne powodowi odszkodowanie winno odpowiadać różnicy wartości pojazdu przed szkodą, a kwotą za jaką pojazd został sprzedany (tj. jak w przypadku szkody całkowitej), podczas gdy z opinii złożonych przez biegłego specjalistę z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego wynika, że szkodę należy zakwalifikować jako szkodę częściową, a w konsekwencji, że odszkodowanie należne powodowi winno odpowiadać uzasadnionym kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu,

-dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy polegającą na ustaleniu w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, iż powód nie jest uprawniony do żądania odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu z uwagi na fakt, iż pojazd został sprzedany zanim doszło do jego naprawy, a w konsekwencji ustalenie, że odszkodowanie należne powodowi winno ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku a kwotą, za jaką pojazd został sprzedany.

-dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy polegającą na ustaleniu, iż sporządzona na zlecenie powoda prywatna kalkulacja kosztów naprawy była zbędna, gdyż została wykonana po sprzedaniu uszkodzonego pojazdu, stąd też powód nie jest uprawniony do zwrotu kosztów jej sporządzenia.

b) obrazę przepisów prawa materialnego w postaci:

-art. 363 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię prowadzącą do uznania, że powód nie jest uprawniony do żądania odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu z uwagi na fakt, iż pojazd został sprzedany zanim doszło do jego naprawy, a w konsekwencji ustalenie, że odszkodowanie należne powodowi winno ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku a kwotą, za jaką pojazd został sprzedany,

-art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego powód był uprawniony do zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu, które to koszty pozostawały w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z kolizją drogową z dnia 31 stycznia 2011 r. i stanowiły stratę w majątku poszkodowanego.

Występując z powyższymi zarzutami wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 5.991,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach stosownie do końcowego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja jest uzasadniona, a podniesionym w niej zarzutom nie sposób odmówić trafności.

Stan faktyczny sprawy nie jest kwestionowany przez skarżącego a jedynie sposób ustalenia należnego odszkodowania . Według sądu pierwszej instancji w sytuacji, kiedy poszkodowany nie dokonał naprawy samochodu i sprzedał go w stanie uszkodzonym, to koszty naprawy samochodu nie mogą stanowić miernika dla wysokości odszkodowania. Takim miernikiem może być tylko wartość samochodu przed wypadkiem, zaś odszkodowanie winno odpowiadać jedynie różnicy między wartością samochodu, a uzyskaną przez powoda ceną sprzedaży i ewentualnie kwotą wypłaconą dobrowolnie przez ubezpieczyciela.

Stanowisko sądu pierwszej instancji nie jest prawidłowe. Szkada z jaką mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie powstała w okolicznościach wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w artykule 363 § 2k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z datą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (por. uzasadnienie uchwały SN z 15 listopada 2001 r. III CZR 68/01 OSPiKA 2002 nr 7-8 poz.103 oraz orzeczenie z 27 czerwca 1988 ICR 251/88). Wynika z tego, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeniowego w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeżeli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji, iż koszty naprawy samochodu określone przez specjalistyczny warsztat, nie mogą być miernikiem odszkodowania należnego powodowi, gdy ten nie dokonał naprawy samochodu. Tej oceny w niczym nie zmienia fakt, że powód sprzedał samochód w stanie uszkodzonym. Rzecz w tym, że obecnie samochód jest przedmiotem powszechnego użytku niezbędnym na co dzień, a zatem jeżeli powód czekając na wypłatę odszkodowania podjął decyzję o sprzedaży samochodu uszkodzonego, to nie można tym faktem uzasadnić wniosku, że nie może on domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, skoro jej nie dokonał. Jak już wcześniej wskazano rzeczywista naprawa nie stanowi warunku do dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzenia samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy. Zastosowanie takiego miernika dla ustalenia wysokości odszkodowania wymaga przede wszystkim jego kompensacyjna funkcja / por. wyrok SN z 16 maja 2002, V CKN 1273/00 /.

Okoliczność, iż powód sprzedał uszkodzony samochód za cenę przewyższającą jego rzeczywistą wartość nie może powodować także odejścia od przedstawionej powyżej zasady i w żaden sposób nie może zwolnić pozwanego zakładu od wypłaty należnej części odszkodowania.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie podzielał stanowiska sądu pierwszej instancji, zarówno co do sposobu wyliczenia odszkodowania, jak i na zaliczeniu do niego kosztów ekspertyzy prywatnej, na podstawie art. 386 § 1k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo uwzględnił w całości.

O kosztach procesu w obu instancjach orzekł w myśl zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c.